

**07.2007 r.**

Przy tej okazji doszalowano i dozbrojono górną część fundamentu szybu windowego i razem wszystko zabetonowano. Przystąpiono do wykonania schodów drugiej klatki schodowej. Znow misternie szalowano płytę biegową wraz z jej biegami oraz spoczniki, zbrojono, by w końcu zabetonować. W tej pierwszej klatce schodowej podwykonawca Skanska rozpoczął murowanie ścian szybu windowego, wznoszącego się przez 3 kondygnacje. Natomiast murarze Skanska znów mieli pole do popisu. Mury kolejnej kondygnacji z każdym dniem pięły się w górę, ciągnęły się wzdłuż i wszerz. Cieśle i zbrojarze Skanska kontynuowali wykonywanie „plaży” wokół pustej przestrzeni, w której miała się kiedyś znaleźć prostokątna niecka basenu sportowego. Szalowali, zbroili, betonowali, szalowali, zbroili, betonowali, aż w końcu pusta przestrzeń opasana została z trzech stron wiszącą żelbetową płytą opartą z jednej strony na ścianie i podpartą w środku szerokości podłużną belką na słupach. Przypominało to coś w rodzaju wiszącej płyty balkonowej. Wkrótce przystąpili do szalowania i zbrojenia płyty galerii piętro wyżej, swą konstrukcją przypominającą „plażę”.

Na placu budowy pojawiły się ogromne (wysokości ok. 2 m i długie na ponad 20 m) dźwigary z drewna klejonego wraz z pozostałymi elementami. Zapowiadały one, że już wkrótce przyjdzie pora na konstrukcję dachu.